

Ballada o Kartuzach, czyli historia kołem się toczy

Tysiąc lat temu, dawne to dzieje.
Naszą ziemię porastały knieje.

Jan z Rusocina- znany Pomorzanie
Chcąc zmyć swe winy, Kartuzom dał podwaliny.

Dwaj mnisi od świętego Brunona
W habitach białych

W XIV wieku z czeskiej Pragi przybyli
I zakon wśród jezior założyli.

W eremach zamieszkali.

Przez wieki ciężko pracowali.

Sił swych nie zatowali.

Memento mori- tak się pozdrawiali.

Wokół zakonu szybko kolonia wzrastała.

A mądrych ludzi nie lada miała.

Kolej żelazną w XIX wieku doprowadzono

I wieś Kartuzy ze światem połączono.

Wkrótce osada kurortem się stała.

Wielu gości z różnych stron przyciągała.

Mieszkańcom to nie wystarczało.

W mieście żyć im się zachciało.

Rajcowie gminni sto lat temu rozstrzygnęli

I niezwykle ważną uchwałę podjęli.

Uroczą wioskę miastem uczynili

A w herbie gryfa i siedem gwiazd wstawili.

Historia koło zatoczyła

I założyciela Kartuzów

Świętego Brunona

Na patrona miasta wyznaczyła.

Kartuzy, miasto moje, błękit jezior, zieleni lasów,
Kaszub serce i stolica

Dziś sto lat Tobie życzę.

Niech twym świętem cieszy się cała okolica.



Autor: AGATA KOTŁOWSKA